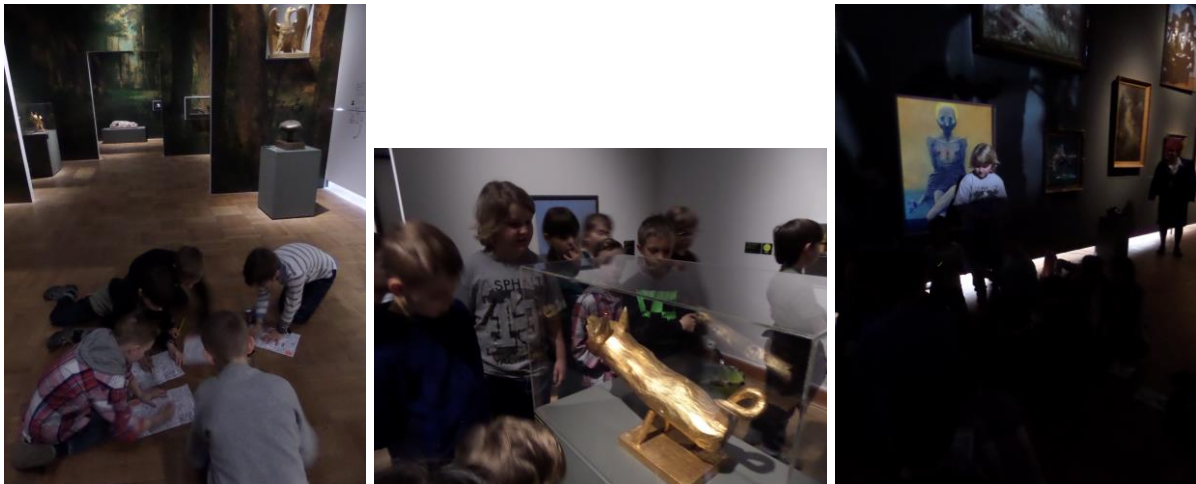


## Sprawozdanie z wycieczki klasy 3c do Muzeum Narodowego

W dniu 15 kwietnia 2016r. pojechaliśmy na wycieczkę do Muzeum Narodowego w Warszawie. Rano zebraliśmy się przy szkole. Kiedy się wszyscy już stawili na zbiórkę poszliśmy na przystanek autobusowy. Autobus trochę się spóźnił, ale w końcu wsiedliśmy i pojechaliśmy. jechaliśmy długo autobusem, a potem przesiadaliśmy się w drugi, którym dojechaliśmy już na miejsce.



Tematem wystawy było "W muzeum wszystko wolno". Wystawa składała się z sal tematycznych: Las, taniec Minotaura, Pokój strachów, Gra w bohatera, Skarbiec oraz Zmiany. Pani przewodnik mówiła na początku, że będzie sześć sal, a w rzeczywistości było dziewięć. W pierwszej sali zobaczyłem trzy rodzaje noży, różne eksponaty z Egiptu, sokoła (ptaka), jeża z gwoździ. W drugiej sali zobaczyliśmy Piesee (psa) i dwa inne zwierzęta. W trzeciej sali zobaczyliśmy psa, szklanego chomika, świnkę o posąg. W czwartej sali był labirynt. Obejrzeliśmy też film o labiryncie Minotaura. W labiryncie były posągi. Kiedy wyszliśmy z labiryntu zauważyłem kota. W szóstej sali zrobiłem zdjęcie czaszki i wielu czaszek, tak jak w filmie Indiana Jones. W siódmej sali rozwiązywaliśmy łamigłówkę. Musieliśmy znaleźć eksponat taki sam jak na karcie. Potem rozwiązywaliśmy krzyżówkę i jak był kolor zielony to znaczy, że dobrze, a jak czerwony to źle. Jak zrobione było całe hasło, pojawiał się człowiek. W ósmej sali były ciekawe zabytki: różne skrzynie, szkatuły, przedmioty ze złota. W dziewiątej sali były starodawne stroje i można było sobie zrobić zdjęcie. W muzeum nie tylko oglądaliśmy różne eksponaty, ale podczas zwiedzania zrobiłem zdjęcia eksponatów z Egiptu, które mają ponad 3000 lat.



Wycieczka wszystkim podobała się. Ciekawe było to, że całą wystawę zorganizowały dzieci, to znaczy do zaprezentowania wybranych tematów dzieci wybrały z muzealnych magazynów blisko trzysta oryginalnych zabytków pochodzących z różnych epok, kręgów kulturowych i zakątków świata. Dla mnie najciekawszy był eksponat czaszki, ponieważ był ciekawie skonstruowany.

David Manowski



## Muzeum Narodowe

Najpierw poszliśmy do autobusu z dwoma opiekunkami - mamą Oli i mamą Alka. Na miejscu czekała nasza przewodniczka. Było tam sześć sal, które były lasami, labiryntem, pokojem strachów, patronów, skarbcem i modnymi obrazami. pani powiedziała, że wystawa była robiona przez dzieci. Było tam sześć, a w każdej po 12 osób. gdy wróciliśmy robiliśmy rzeczy na kartach z muzeum. Było super!

